

KURJER ZAGŁĘBIA

Redakcja i Administracja otwarte od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wieczorem. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej godz. rano.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

Dnia 11 b. m. w czwartek o godz. 7-ej wieczorem
w Sali Związku żelaznego na Pogoni

odbędzie się

ZEBRANIE

Polskiego Bezpartyjnego Koła Gospodarczego
Wyborców m. Sosnowca.

53

Wstęp bezpłatny.

P. P.

Mamy zaszczyt zawiadomić, że w dniu dzisiejszym otworzyliśmy przy ul. Dęblińskiej Nr. 1 dla wygody Szan. Obywatców naszych sklep, obficie zaopatrzone we wszelkie artykuły w zakres elektrotechniki wchodzące

NA SKŁADZIE: Żyrandole, lampy wiszące oraz stojące. Aparaty do grzania i gotowania jak: garnuszki, imbryki, żelazka do prasowania etc.

TOW. AKC.

Polskich Zakładów Elektrotechnicznych

"SIEMENS"

50

Jeszcze o Będzinie.

(Z ruchu wyborczego).

Ruch przedwyborczy w Będzinie odczuwać się daje wszędzie, lecz ujawnia się on różnie w różnych grupach i grupkach. Żydzi, którzy w Będzinie stanowią przeszło 65 proc. ogółu mieszkańców, zorganizowali się pierwsi, połączycy się wszyscy bez różnicy przekonań i partji, — w jeden żydowski komitet wyborczy, mocno wewnątrz zespolony i ściśle występujący pod hasłem narzucenia Radzie Miejskiej swojej liczebnej przewagi. Nie zwolowali oni plakatami swoich żelaz, porozumiewali się pomiędzy sobą po cichu, na zebrania ich nie był dopuszczany literalnie żaden chrześcijanin, o uchwałach ich wspólnego komitetu nic zupełnie nie przedostaje się na zewnątrz.

Zupełnie inaczej rzecz przedstawia się u chrześcijan: Zamiast jednego wspólnego Chrz. Komitetu — wytworzyły się w Będzinie aż 3 komitety: Centralny Demokratyczny, Polski Komitet Wyborczy i Socjalistyczny. Każdy z tych komitetów uprawia przedwyborczą agitację w inny, sobie tylko właściwy sposób.

Tak zwany „Centralny demokratyczny komitet”, noszący niewłaściwie tę nazwę, gdyż nie jest ani centralnym, ani demokratycznym, skupiający przy sobie zwolenników Ligi Państwowości i Rady Narodowej, — zwołuje otwarte zebrania jedno za drugim i nawołuje do połączenia się wszystkich, ale nie do zgody, jakby tego należało oczekiwać, ale do zwalczania drugiej grupy polskiej, upatrując w niej winowajców wszystkich bied i utrapień, jakie trapią miasta a może nawet i kraj cały. W roznamietnieniu partyjnym ku uciesze żydów, którzy na otwarte tu zebrania przychodzą w roli „wolnych słuchaczy”, sieją waśń i niezgodę wśród tych, którzy w imię wspólnego niebezpieczeństwa bezwzględnie łączyć się powinni.

Drugi komitet, noszący nazwę Polskiego Komitetu Wyborczego, wystawił jako hasło, konieczność obrony zagrożonej polskości Rady i skupienia w tym celu wszystkich sił polskich bez względu na przekonanie polityczne. Stanowisko to przy ogromnej przewadze żydów w Będzinie i wynikające stąd niebezpieczeństwo utraty większości miejsc w Radzie Miejskiej dla żywiołu polskiego, jest jedynie wskazaniem, jako zasadniczy obowiązek narodowy.

Trzeci b. nieliczny socjalistyczny komitet, nie solidaryzując się z żadnym z dwóch poprzednich komitetów poszedł oddzielnie swoją drogą, jeszcze więcej osłabiając siły polskości.

Były czynione próby połączenia wszystkich polskich żywiołów w jeden wspólny komitet wyborczy, niestety, jak dotąd bez rezultatów i na apel połączenia się wyraził zgodę tylko Polski Komitet Wyborczy, — demokratyczny zaś uznał za właściwe wcale nawet nie odpowiadać.

Z biegiem czasu stanowisko Centr. Komitetu Demokr. zarysowuje się coraz wyraźniej: na drugim otwartym zebraniu tego Komitetu przewodniczący zebrania p. Ciechowski posunął nieliczenie się z narodowymi obowiązkami tak nawet daleko, że pozwolił sobie do stołu przyzwanego zaprosić w liczbie 2 asesorów — jednego żyda, podczas kiedy wszyscy żydzi skupili się oddzielnie w jeden żydowski Komitet wyborczy i ią zwartą masą. Tem nie mniej jaskrawy postęp p. Ciechowskiego, który w ten sposób chciał sobie zaskarbić głosy żydowskie przy wyborach, powinien być zapisany w pamięci Polaków. Smutne to, „ale prawdziwe”.

Rezultat istniejących pomiędzy Polakami stosunków przedstawia się nadzwyczaj dla żydów korzystnie: zapisują się oni do wyborów gremialnie, a lud nasz, nie mogąc zorientować się w sytuacji i w walce wyborczej, stroni od zapisu. Do tej pory zapisało się około 16,000 żydów i około 300 Chrześcijan,

a dalsze zapisy odbywają się mniej więcej w tymże stosunku.

Pewne indywidualia ze swej strony starają się różnymi i pokątnymi sposobami przeciwdziałać zapisywaniu się Polaków, rozpuszczają oni pomiędzy ludem różnego rodzaju bajeczki, wstrzymując go od zapisu. Wmawiają naprzykład w obywateli przylączonych do miasta wsi: Małobądzu Gzichowie i Brzozowicy, że, o ile nie przystąpią do wyborów, to zaakcentują swoją niechęć przyłączenia ich do miasta i przez to wpłacać będą dawne niskie podatki. Straszają ich także, że wpisanie się na listę wyborczą, oznacza zgodę na wstąpienie do legionu, do wyjazdu na przymusową pracę i t. p.

A ciemny lud nasz słucha, trochę wierzy, a trochę nie, a w rezultacie dla wszelkiej przezorności usuwa się od wyborów.

Smutny zaś obraz miejscowych stosunków! Duża tego wina leży w braku oświaty i uświadomienia ludu naszego i z tego punktu widzenia stanowisko jego chociaż w części wytłómaczyć się daje. Lecz jak wytłómaczyć stanowisko ludzi inteligentnych, którzy wciąż głoszą, że oni jedynie są dobrymi Polakami, tymczasem sieją waśń i rozdwojenie w chwili, gdy trzeba wszystkich skupić pod jednym sztandarem wyborów prawdziwej polskiej Rady? Nie chcę powiedzieć zbyt wiele — niechaj każdy odpowie — sam sobie na to pytanie.

„Prześcieście dzieci, bo się źle bawicie”.
Swiadek.

Sprostowanie. W Nr-ze wczorajszym „Kurjera Zagłębia” diablak drukerski sprowadził w artykule wstępnym p. t. „Z ruchu wyborczego w Będzinie”, godną ubolewania pomyłkę w nazwisku przewodniczącego na zebraniu, zwołanem przez Komitet Centralny do sali Ochronki T-wa Dobroczyńności. Przewodniczącym był p. Stanisław Ciechowski, stały mieszkaniec m. Będzina.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 9 stycznia.

Wschodni teren walk:

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Przejrzyste powietrze sprzyjało akcji bojowej artylerji w rozmaitych miejscach.

Ponowne ataki nieprzyjacielskie po obydwóch stronach rzeki Aa odparto bez wyjątku.

Bezskuteczne były ataki nocne rosyjskich komend strzelców pomiędzy Frydrychszatem a Zwirówką z Mitawy do Olai.

Wśród gęstej zawieji śnieżnej udało się Rosjanom odzyskać wydatą im 4 F. m. małą wyspę Glaudon (na północy od Ilukszty).

Przeszkodzono dalszemu ich naporowi ku zachodniemu brzegowi Dźwiny.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa:

Wyłrwał broni nieprzyjacieli dolin, prowadzących od gór Bereckich do równiny moldawskiej. Pomimo

niepogody i uciążliwego terenu w górach leśnych z rozpadlinami wypierają go nasze wojska codziennie krok za krokiem. Także wczoraj zdobyto szturmem silnie zbudowane, ogrodzone drutem pozycje po obydwóch stronach doliny Casinu i Susity i utrzymano je pomimo rozpaczliwych kontrataków.

Zachodni teren walk:

Przy przejrzystym powietrzu obustronna akcja artyleryjska była w wielu miejscach ożywiona.

Bałkański teren walk.

Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Mackensena:

Wyzyskując swoje zwycięstwo, wojska niemieckie i austriacko-węgierskie postąpiły dalej ku północy i dotarły do odcinka Putny, pobijając nieprzyjacielskie stráže tylnie. Na drugim brzegu Putny nieprzyjacieli zajęli nową pozycję.

Po obydwóch stronach Fundeni wyparto Rosjan do linii Crangeni — Nanesti.

Zdobyto szturmem Garleasę i utrzymano ją wobec nocnych ataków.

Zdobycz, o której wczoraj donoszono, zwiększyła się na 99 oficerów, 5400 szeregowców, 3 działa i 10 karabinów maszynowych.

Front macedoński.

Nic ważnego.

Pierwszy generał kwaterymistrz v. LUDENDORFF.

Konferencja koalicji.

RZYM, 9 stycznia (BTW). Agencja Stefaniego donosi: Konferencja koalicji zamknięta została po drugim zebraniu w niedzielę po południu, na którym zakończono prace objęte programem tego zjazdu Uczestnicy konferencji stwierdzili raz jeszcze najzupełniejszą zgodność poglądów we wszystkich punktach porządku dziennego i powzięli postanowienie co do dalszego, jeszcze ściślejszego współdziałania w podejmowanych usiłowaniach.

Rosjanie pod Rygą.

KOPENHAGA, 9 stycznia, Naczelny organ rosyjskich kół militarnych „Ruskij Inwalid”, w sposób bardzo niejasny, ale pomimo tego ciekawy, rozpisuje się o operacjach, jakie naczelne dowództwo rosyjskie od dłuższego podobno już czasu przygotowuje pod Rygą. Operacje te mają podobno posiadać wielkie znaczenie strategiczne, ale pismo powiada, iż nie można podać co do ich prawdopodobnego przebiegu żadnych bliższych szczegółów. Operacje same mają jednak mieć zupełnie „normalny przebieg i będą rozwijały się według planów z góry ściśle określonych”.

Z powodu przemówienia ambasadora amerykańskiego.

BERLIN 9 stycznia (BTW). Z powodu przemówienia ambasadora amerykańskiego na bankiecie, urządzonym na jego cześć przez amerykańską izbę handlową, Deutsche T gesztng pisze m in. Wogóle bezprzykładnem jest aby w cz sie wojny ambasador kraju neutralnego

